

Turcja najechała Kurdów by bronić Kurdów przed Kurdami

15 października 2019

Korespondent Sputnika, powołując się na źródła w regionie, poinformował, że syryjska armia rządowa wczoraj o godzinie 4:30 weszła do miasta Tel-Tamr na północ od Haseke. Według informacji zdobytych przez Sputnika syryjska armia składała się z dużego konwoju wspieranego z powietrza w celu zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa. Miejscowi pozytywnie zareagowali na wejście armii rządowej do miasta. W celu uniknięcia możliwego ataku syryjskie wojsko utworzyło punkty obserwacyjne w regionie. Syryjska armia prawdopodobnie wkroczy do tych regionów, które zostały opuszczone przez amerykańskich żołnierzy.



Wcześniej Autonomiczna Administracja Północnej i Wschodniej Syrii poinformowała, że syryjska armia kieruje się na granicę z Turcją, aby pomóc Kurdom w odparciu tureckiej ofensywy. Syryjska armia zajmie obszar wzdłuż całej tureckiej granicy, żeby pomagać Kurdom w odparciu ataków – przekazała Autonomiczna Administracja Północnej i Wschodniej Syrii. W dokumencie, do którego dotarła agencja Sputnik, jest mowa o porozumieniu pomiędzy Kurdami i rządem syryjskim, które pozwoli „odbić z rąk Turcji także inne okupowane syryjskie miasta, w tym Afrin”.

Syryjska armia rozmieści swoje oddziały wzdłuż całej granicy z Turcją, aby pomóc Kurdom w odpieraniu ataków – poinformowała autonomiczna administracja obszarów na północnym wschodzie kraju. W dokumencie, który znalazł się w dyspozycji Sputnika, mowa jest o porozumieniu między Kurdami a syryjskim rządem. Jak podkreślono, umożliwi to „wyzwolenie innych okupowanych przez Turcję syryjskich miast, w tym Afrin”.

Szereg miejscowości w prowincjach Aleppo, Rakka i Hasaka ogłosiły przywrócenie suwerenności Syrii na całym terytorium z powodu niezdolności samozwańczej Autonomicznej Administracji Obszarów Północno-Wschodnich do bronięcia ludności i rozwiązywania problemów humanitarnych. Poinformował o tym na briefingu kierownik rosyjskiego Centrum Pojednania Stron Konfliktu generał major Aleksiej Bakin. Jak dodał, na tle operacji tureckiej armii i kryzysu humanitarnego na północnym wschodzie Syrii do rosyjskiego centrum oraz rządu kraju napływają prośby ludności o pomoc. „Samozwańcza Autonomiczna Administracja Obszarów Północno-Wschodnich, po nie otrzymaniu wsparcia ze strony Stanów Zjednoczonych i innych krajów zachodnich, nie była w stanie podjąć żadnych skutecznych działań w celu ochrony ludności i rozwiązania problemów humanitarnych. W związku z tym organy samorządu miejscowości w okręgach Manbidż prowincji Aleppo, Tabka w prowincji Rakka, Kamisli i Hasaka w prowincji Hasaka ogłosiły pełne przywrócenie suwerenności Syrii na całym terytorium” – powiedział Bakin. Jak dodał, w innych miejscowościach na wschodzie Syrii w prowincjach Dajr az-Zaur i Rakka przedstawiciele rad plemiennych Ageydat, Bu-Shaaban, Abukemał, Albuhasan organizowali demonstracje przeciwko zagranicznej agresji i terroryzmowi, a także wysyłali do Centrum Pojednania Stron Konfliktu prośbę o pomoc w przywróceniu legalnych władz Syrii.

Syryjskie wojska rządowe weszły do miasta Manbidż na północy Syrii w prowincji Aleppo, które wcześniej znajdowało się pod kontrolą Kurdów – poinformowała telewizja państwowa Ikhbariya. Biuro prasowe Syryjskich Sił Demokratycznych (SDF) poinformowało wcześniej w poniedziałek o starciach zbrojnych z tureckimi żołnierzami i opozycją na wschód od Manbidż. Przed rozpoczęciem tureckiej operacji w mieście stacjonowali amerykańscy żołnierze.

„Amerykańskie wojska znalazły się w pułapce między armią syryjską, poruszającą się na północ, żeby odeprzeć turecką

armię, która posuwa się na południe” – powiedział na antenie kanału Fox News sekretarz obrony USA Mark Esper, nazywając tę sytuację „okropną”. Esper podkreślił jednocześnie, że Stany Zjednoczone nie „zadeklarowały się” walczyć z Turcją, żeby bronić syryjskich Kurdów. Przyznał również, że Waszyngton nie ma wystarczająco dużo sił w regionie, aby powstrzymać ofensywę tureckich wojsk. Wcześniej szef Pentagonu oświadczył, że Stany Zjednoczone wycofają jeszcze około 1 tys. żołnierzy z Syrii. Jak poinformowała agencja Reuters, powołując się na źródła, USA rozpatrują możliwość wyprowadzenia głównej części wojsk z Syrii w najbliższych dniach, co może potrwać ponad 2 tygodnie.

Prezydent USA Donald Trump oświadczył, że nie ma nic przeciwko, aby prezydent Syrii Baszar al-Asad bronił Kurdów w swoim kraju przed turecką ofensywą. Jak dodał, amerykańskie wojska „w większości” zostały wycofane z tego kraju. „Pokonałem kalifat ISIS w 100%, po czym w większości wycofałem nasze wojska z Syrii. Niech Syria oraz al-Asad bronią Kurdów i walczą z Turcją o swoją ziemię. Powiedziałem swoim generałom: dlaczego mamy walczyć o Syrię i al-Asada, aby bronić ziemi naszego wroga?” – napisał Trump na „Twitterze”. „Każdy, kto chce pomóc Syrii bronić Kurdów, mnie zadowala, czy to Rosja, Chiny lub Napoleon Bonaparte. Mam nadzieję, że będzie z nimi wszystko dobrze, a my jesteśmy 7 tysięcy mil od nich!” – dodał amerykański prezydent.

Jeden z liderów Kurdyjskiej Demokratycznej Partii Postępowej Ahmed Suleiman powiedział w rozmowie ze Sputnikiem: „Teraz jesteśmy w Damaszku, odbyliśmy szereg spotkań z syryjskim kierownictwem. Na tym etapie mamy pełne zrozumienie w zakresie zapobiegnięcia tureckiej ofensywie. Pozostałe kwestie będą się pojawiać i zostaną omówione przy następnym kroku, aby zapewnić Syrii lepszą przyszłość. Kurdyjskie problemy z turecką agresją też są syryjskimi problemami. Bo Turcy zagrażają wszystkim syryjskim regionom, a nie tylko tym znajdującym się pod kontrolą Kurdów. Obecnie omawiana jest sytuacja w pozostałych syryjskich regionach. W porozumieniu stwierdzono, że siły

kurdyjskie będą częścią obrony syryjskiej armii”.

Deputowany syryjskiego parlamentu Muhannas Haj Ali skomentował dla Sputnika zawarcie porozumienia: „Jak dotąd treść zawartego porozumienia nie została upubliczniona. Oczywiście jest jednak, że siły kurdyjskie, które opowiadały się za oddzieleniem się od Damaszku, zrozumiały, że tylko syryjska armia i rząd mogą zagwarantować im pokój i bezpieczeństwo. Było to możliwe dzięki rosyjskim mediacjom. Wiemy, że rosyjscy przedstawiciele najpierw pojechali do Manbidż, a potem wrócili do Damaszku. Zaraz po tym wojska syryjskie ruszyły w kierunku syryjsko-tureckiej granicy”. „Myślę, że wszystkie kontrolowane przez Kurdów obszary zostaną przekazane Damaszkowi” – powiedział syryjski parlamentarzysta Muhannas Haj Ali. „Ponieważ tylko on jest w stanie zapewnić bezpieczeństwo i stabilność tym regionom. Być może oddziały kurdyjskie będą częścią armii syryjskiej, aby walczyć z turecką okupacją. Damaszek występuje przeciwko żądaniom Kurdów o odłączeniu. Jednocześnie jest otwarty na dialog, aby omówić aspekty dalszej współpracy oraz organizacji politycznej”.

Z kolei kurdyjski polityk Ahmed Suleiman powiedział, że „na razie nie ma mowy o rozwiązaniu różnic politycznych. Obecnie na porządku dziennym jest koordynacja wysiłków wojskowych, aby powstrzymać turecką agresję”. Jak poinformował, „kwestie polityczne były omawiane, ale do tej pory bardzo powierzchownie”. Dodał również, że to Rosja jest gwarantem porozumienia. „Wszystko jest możliwe” – powiedział kurdyjski polityk Ahmed Suleiman. „Amerykanie mogą próbować przeszkodzić w realizacji porozumienia. Ale, moim zdaniem, Rosjanie, Amerykanie i Turcy zminimalizują możliwość starć między syryjską a turecką armiami”.

„Wydarzenia szybko się rozwijają, możliwe są starcia między armiami obu państw. Jednak prawdopodobieństwo jest bardzo małe” – powiedział syryjski deputowany Muhannas Haj Ali. „Syryjska armia jest bardzo silna, pod wieloma względami przewyższa turecką. Ankara nie da się wciągnąć z głupoty w

podobny konflikt zbrojny. Ponadto strona rosyjska zrobi wszystko, co możliwe, i w razie potrzeby wywrze presję na stronę turecką, aby zapobiec takiemu rozwojowi wydarzeń”.

Kurdyjskie siły samoobrony uwolniły terrorystów ISIS z więzienia w Tall Abjadzie na północy Syrii – powiedziało w rozmowie ze Sputnikiem wysoko postawione tureckie źródło. Rozmówca agencji wyjaśnił, że turecka armia rozpoczęła atak na więzienie w poniedziałek rano, ale do tego czasu członkowie Partii Pracujących Kurdystanu wypuścili terrorystów w celu zasiania paniki w regionie. „Z oględzin miejsca zdarzenia wynika, że więźniowie nie wyłamywali drzwi. Najwyraźniej strażnicy uwolnili niebezpiecznych terrorystów ISIS, jak wcześniej grozili” – powiedziało źródło.

Turcja będzie kontynuować operację wojskową w Syrii – powiedział turecki minister spraw zagranicznych Mevlüt Çavuşoğlu. „Nikt nie może nas oskarżać o próbę zmiany sytuacji demograficznej w regionie. Kurdowie w Syrii są najbardziej prześladowani właśnie przez YPG/PKK (organizacje kurdyjskie – przypis WM). W rezultacie zapewniona zostanie integralność terytorialna Syrii. Będziemy kontynuować tę operację, dopóki terroryści nie zostaną całkowicie wyparci” – powiedział Çavuşoğlu na międzynarodowej konferencji „Tendencje rozwoju globalnych mediów: Ryzyko i możliwości”, która odbywa się w Baku. „Nic się nie uzyska od Turcji za pomocą sankcji. Konieczne jest wywiązanie się z obietnic złożonych Turcji. Rozpoczęliśmy operację na północy Syrii z powodu niewywiązania się Stanów Zjednoczonych z obietnic” – wyjaśnił Çavuşoğlu.

Tymczasem Czechy od poniedziałku wstrzymały dostawy broni do Turcji. „Czechy natychmiast zawieszają obowiązywanie wszystkich eksportowych dokumentów licencyjnych związanych z dostawami materiałów wojskowych do Turcji” – napisał na „Twitterze” czeski wicepremier i minister spraw wewnętrznych Jan Hamáček po spotkaniu z premierem Andrejem Babišem oraz ministrem przemysłu i handlu Karelem Havlíčkim. □Przed spotkaniem Hamáček poinformował dziennikarzy, że eksport broni

do Turcji przynosi krajowi około 6 mln dolarów rocznie. Jak dodał, uczestnicy rozmów omówili telefonicznie sytuację z ministrem spraw zagranicznych Tomášem Petříčkem, który w poniedziałek uczestniczył w posiedzeniu Rady UE ds. Zagranicznych. Wcześniej w poniedziałek szef czeskiej dyplomacji wezwał tureckiego ambasadora i wyraził głębokie zaniepokojenie operacją wojskową Turcji w Syrii.

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [\[5\]](#) [\[6\]](#) [\[7\]](#) [\[8\]](#) [\[9\]](#) [\[10\]](#)

Kompilacja 10 wiadomości: WolneMedia.net

Komentarz „Wolnych Mediów”

Propaganda wojenna Turcji to prawdziwy majstersztyk. W skrócie: Turcja twierdzi, że Kurdowie rządzący autonomią kurdyjską w Syrii prześladują Kurdów, dlatego Turcja musi najechać zbrojnie Syrię by walczyć o dobro Kurdów z Kurdami, których popiera militarnie rząd Syrii, by bronić integralności Syrii mimo, że władze Syrii sobie tego nie życzą i uważają działania Turcji za akt agresji na Syrię. A w ogóle to nie wina Turcji, że najechała Syrię, tylko USA.

Jak uważacie – czy właśnie zaczęła się III wojna światowa, czy jeszcze nie?